

Pismo Polaków w Republice Mołdawii

nr 12 [257] 2021

ISSN 1857-324X

Jutrzenka

Bądź z serca pozdrowiona ojczysta święta mowa!

40. ROCZNICA WYBUCHU STANU WOJENNEGO W POLSCE

Akcja społeczna #ŚwiatłoWolności
w Kiszyniowie



Słowem - Polska

Konkurs recytatorski
Kancelarii Prezydenta RP
dla uczniów
polonijnych

BYĆ POLAKIEM

XIII edycja konkursu

Aniołowie,
aniołowie biali,
na coście to tak
u żłobka czekali,
po coście tak
skrzydełkami trzepocąc
płatki śniegu
rozsyпали
czarną nocą?

Krzysztof Kamil Baczyński
Kolęda [fragment]

Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszystkiego co najlepsze
w nadchodzącym roku

życzy

Redakcja „Jutrzenki”

NEWSY DLA POLONII

II edycja konkursu recytatorskiego SŁOWEM - POLSKA

Kancelaria Prezydenta RP ogłosiła II edycję Konkursu Recytatorskiego „SŁOWEM-POLSKA” pod patronatem Pierwszej Damy RP, skierowanego do uczniów szkół polonijnych i polskich za granicą, w tym szkół sobotnio-niedzielnnych i organizacji prowadzących nauczanie języka polskiego za granicą.

Talenty recytatorskie w formie nagrań wideo mogą prezentować dzieci i młodzież w trzech grupach wiekowych: 7–9 lat, 10–13 lat i 14–19 lat. Konkurs potrwa do czerwca 2022 r. i będzie się składał z czterech etapów eliminacji: szkolnego, krajowego i kontynentalnego. Zadaniem uczestników jest recytacja trzech różnych utworów poetyckich wybranych autorów: **Adama Asnyka, Władysława Bełzy, Marii Konopnickiej i Bolesława Leśmiana**. Recytacja wybranych wierszy w każdym etapie Konkursu odbywa się w języku polskim.

Ostatnim etapem będzie rozstrzygnięcie Konkursu polegające na wyłonieniu finalistów i laureatów z każdej kategorii wiekowej.

Wszelkie informacje na temat warunków uczestnictwa w Konkursie oraz zasad przeprowadzenia Konkursu dostępne są na stronie: <https://www.prezydent.pl/malzonka-prezydenta/inicjatywy/konkurs-recytatorski-slowem-polska/ii-edycja>

XIII edycja konkursu BYĆ POLAKIEM

Fundacja „Świat na Tak” zaprasza do udziału w XIII edycji konkursu „Być Polakiem”.

Konkurs jest realizowany dla głębszego uświadamiania i umacniania tożsamości narodowej oraz rozwoju postaw patriotycznych i społecznych dzieci i młodzieży, mieszkającej poza granicami Polski. Konkurs jest przeznaczony dla uczniów i studentów oraz nauczycieli szkół polonijnych.

Moduł A jest przeznaczony dla uczniów i studentów. Jednym z głównych celów konkursu jest przygotowanie młodych ludzi do pełnienia roli „ambasadora polskości” w kraju zamieszkania Model B jest skierowany do nauczycieli szkół polonijnych.

Wiek	Format	Tematy prac (moduł A)
6-9 lat	prace plastyczne	Pocztówka z Polski, jaką chcesz otrzymać lub wysłać
14-16 lat	prace literackie	Historia mojej rodziny
17-22 lat	prace literackie	Spotkanie z Polakiem, który jest dla mnie wzorem, bohaterem, idolem
10-22 lat	filmy	Czy jest w Twoim otoczeniu Ambasador polskości, a może Ty nim jesteś?

Nagrodą jest udział w Gali XIII edycji Konkursu w dniu 2 sierpnia 2022 r. w Zamku Królewskim w Warszawie, nagrody rzeczowe, dyplomy oraz pobyt edukacyjny w Polsce – lipiec/sierpień 2022 r. (dla grupy II – V). Termin zgłoszeń: do 20 marca 2022 r. Więcej informacji można znaleźć na stronie: <https://bycpolakiem.pl/>

w numerze:

■ Newsy dla Polonii	3
■ Temat z okładki: Akcja #ŚwiatłoWolności w Kiszyniowie	4
■ Aktualności: Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza „Kresy”	5
■ Fotoreportaż: Obchody 10-lecia Związku Polaków w Sorokach	6
■ Aktualności: Odświeżenie Tablicy informacyjno-turystycznej w naddniestrzańskim Jahorytku	10
■ Z naszych dziejów: Polskie klasy w Liceum im. M. Gogola - cz. 2	13
■ Savoir vivre	14
■ Rocznice: Krzysztof Kamil Baczyński	15
■ Chwila poezji	16
■ Z pamiętnika licealisty: Oplatek w Liceum Polonijnym	18
■ Poznając kulturę i smaki wschodnie: Kalendarz zimowych świąt w Mołdawii	20
■ Tradycje znane i te zapomniane: Dlaczego dzielimy się oplatkiem w wigilię?	21
■ JUTRZENKA obchodzi 25-lecie	22
■ Kultura stołu: Kuchenna wirtuozeria Neli Rubinstein	23
■ Smacznego! Piernik	24
■ Zakochaj się w Polsce: Zamek w Lublinie	26

W środku nasz dodatek -
AFISZ POLSKO-MOŁDAWSKI nr 4/2021

Projekt finansowany ze środków
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu
Polonia i Polacy za Granicą 2021



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów
i nie może być utożsamiana z oficjalnym
stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Światło Wolności w oknach Kiszyniowa

Dla upamiętnienia tragicznych wydarzeń sprzed 40 lat w Polsce, 13 grudnia 2021 r. o symbolicznej godzinie 19.30 w oknach Polaków mieszkających w Kiszyniowie zapłonęły świece – zapalili je członkowie Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii”, dołączając się do akcji „Zapal Światło Wolności”. Akcja ma na celu upamiętnienie wszystkich tych, którzy stracili życie lub w inny sposób ucierpieli w wyniku wprowadzonego 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego w PRL. Jest to znak pamięci o ofiarach i osobach prześladowanych przez reżim komunistyczny.



Akcja społeczna „Zapal Światło Wolności” została zainicjowana po raz dziewiąty przez Instytut Pamięci Narodowej. W ramach inicjatywy można zapalać także wirtualne światło wolności na stronie IPN swiatlowolnoscipn.gov.pl



Akcja nawiązuje do gestu solidarności, jaki wobec Polaków żyjących w stanie wojennym w Wigilię Bożego Narodzenia 1981 roku wykonały rzesze mieszkańców wolnego świata. Do postawienia w oknach symbolicznych świateł wezwali wtedy prezydent USA Ronald Reagan oraz papież Jan Paweł II.



Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza dla Polaków z Zagranicy „Kresy 2021”

W sobotę 20 listopada 2021 r. w Biłcach odbyły się Eliminacje Centralne XXX Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy 2021”.



■ Milena Kaczurka z Domu Polskiego w Biłcach – laureatką Eliminacji Centralnych Konkursu Recytatorskiego „Kresy” w Mołdawii

Już po raz drugi centralne eliminacje w Mołdawii odbyły się zarówno w formie cyfrowej – na odtworzonych nagraniach, które zostały nadesłane wcześniej – jak i „na żywo”. Młodych recytatorów oceniano w czterech kategoriach wiekowych. W skład jury weszli: Anna Kietlińska – prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Natalia Sakowicz – aktorka, Agnieszka Pietrasz – Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Stanisław Zelek – nauczyciel języka polskiego, ks. Krzysztof Płonka, Alexandra Nica-Zdaniuk, Beata Maciejczyk.

Zgodnie z zasadami konkursu komisja brała pod uwagę: dobór repertuaru, interpretację utworów, technikę i wyrazistość wymowy, ogólny wyraz artystyczny.

Wszystkim uczestnikom przyznano dyplomy i nagrody książkowe, które zostały ufundowane przez Redakcję pisma Polaków w Mołdawii „Jutrzenka” i Bibliotekę Narodową w Warszawie.

Zwycięzcy z IV kategorii wiekowej będą reprezentować Republikę Mołdawii na Białostockich Spotkaniach Laureatów Konkursu i walczyć o GRAND PRIX konkursu oraz o nagrodę za najlepszą recytację utworów Adama Mickiewicza.

Organizatorem „Kresów” jest Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Stowarzyszenie „Dom Polski” w Biłcach.

ZWYCIĘZCY:

I KATEGORIA WIEKOWA /do lat 7/

- 1 miejsce – Sofia Grabowiecka (Biłce)
- 2 miejsce – Ana-Maria Grabowiecka (Biłce)
- 3 miejsce – Aleksandra Filipowska (Biłce)
- 3 miejsce – Oliwia Racowice (Kiszyniów)

II KATEGORIA WIEKOWA /od lat 8 do 12/

- 1 miejsce – Julia Osmiatowska (Kiszyniów)
- 2 miejsce – Wiktoria Sadownikowa (Biłce)
- 3 miejsce – Eugeniusz Kostecki (Biłce)

III KATEGORIA WIEKOWA /od lat 13 do 15/

- 1 miejsce – Arina Tofan (Biłce)
- 2 miejsce – Diana Curcan (Styrcza)
- 3 miejsce – Regina Kuszniur (Styrcza)

IV kategoria wiekowa /od lat 16/

- 1 miejsce – Milena Kaczurka (Biłce)
- 2 miejsce – Tatiana Górka (Styrcza)
- 3 miejsce – Tatiana Stajenny (Styrcza)



Obchody 10-lecia Związku Polaków w Sorokach

Jubileusz 10-lecia Związku Polaków w Sorokach był uroczystie obchodzony 4 grudnia 2021 r. w Domu Kultury.

Zaszczycili go swoją obecnością przedstawiciele Ambasady i Konsulatu RP w Kiszyniowie: konsul Joanna Lang, wicekonsul Joanna Bieńczyk, attaché obrony płk Paweł Stuleblak z małżonką, władze miasta Soroki i powiatu sorockiego. Przybyli też przedstawiciele organizacji polonijnych z Kiszyniowa, Głodian, Tyrnowa i Bielc.

Działania Związku Polaków w Sorokach skierowane są do rodzin polskich zamieszkających w tym mołdawskim mieście nad Dniestrem. Mają na celu tworzenie i umacnianie więzi między Polonią a jej historyczną ojczyzną oraz rozwój poczucia tożsamości wśród Polaków z Sorok poprzez wspólne kultywowanie tradycji, kultury i języka.



■ Tradycyjnie – chlebem i solą witano przedstawicieli Ambasady RP w Kiszyniowie: konsul Joannę Lang (od prawej), attaché obrony płk. Pawła Stuleblaka i wicekonsul Joannę Bieńczyk



■ Zespół wokalny „Stokrotki”

Na początku uroczystości prezes Związku Polaków w Sorokach Rodika Młyńska serdecznie powitała wszystkich zaproszonych gości i zaprezentowała działalność stowarzyszenia w ostatniej dekadzie. – Ten czas, a w szczególności ostatnie 3 lata stanowiły dla nas okres wyjątkowej pracy, której efektem było wiele interesujących imprez i projektów z zakresu odrodzenia polskości w Sorokach – powiedziała Rodika Młyńska.

– Jako prężnie działające stowarzyszenie nawiązaliśmy partnerskie relacje z administracją miasta Soroki, organizacjami pozarządowymi w Mołdawii i w Polsce – podkreśliła Rodika Młyńska. Następnie Pani Prezes wyraziła wdzięczność osobom wspierającym w różnych latach działalność stowarzyszenia, w tym m. in. Aleksandrowi Solodchi – byłemu nauczycielowi języka polskiego, Swietłanie Szewczuk – byłej pre-

zes Związku Polaków w Sorokach, Oksanie Bondarczuk – prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” w Kiszyniowie oraz Konsulatowi RP.

Konsul Joanna Lang pogratulowała Związkowi Polaków w Sorokach 10-lecia istnienia, a wicekonsul Joanna Bieńczyk podziękowała Rodice Młyńskiej za pracę na rzecz polskiej kultury i polskiego języka. – Bez Pani zaangażowania i Pani pracy obec-



■ Prowadząca koncert Alina Corețchi



■ Junata i Sergiusz Dyszlauk recytują wiersz Stanisława Bełzy „Kto ty jesteś? Polak mały...”



■ Gratulacje i najlepsze życzenia z okazji jubileuszu Związku Polaków w Sorokach od przedstawicieli organizacji polonijnych



ność Polaków w tej części Republiki Mołdawii nie byłaby tak widoczna – podkreśliła Joanna Bieńczyk.

– Cieszy nas obecność na tej uroczystości przedstawicieli Polonii z całego terytorium kraju, co świadczy o tym, że współpracuje Pani z innymi organizacjami polonijnymi. Obecność władz lokalnych jest również wyjątkowo ważna, bo bez tej współpracy nie udało się robić wielu rzeczy, co Pani robi – dodała wicekonsul.

Uroczystość jubileuszową w Sorokach uświetniły

występy działającego przy stowarzyszeniu wokalnego zespołu polonijnego „Stokrotki” w nowych strojach kaszubskich, solistów i mołdawskiego zespołu tanecznego „Soroceanca”, który działa przy Domu Kultury w Sorokach. W programie wzięły też udział dzieci uczęszczające na lekcję języka polskiego.

W dalszej części uroczystości były wystąpienia zaproszonych gości: prezes Stowarzyszenia „Polska Wiosna w Mołdawii” w Kiszyniowie Oksana Bondarczuk,



■ Zespół taneczny „Soroceanca”



prezes Stowarzyszenia „Styrzańskie Dzwoneczki” Lili Górskiej, prezes Towarzystwa Polaków wsi Tyrnowa Natalii Komarnickiej, redaktor naczelnej czasopisma „Jutrenka” wydawanego w Biłcach Heleny Usowej. Wszyscy na ręce prezes Rodiki Młyńskiej składali kwiaty, prezenty, gratulacje oraz deklarowali swoją pomoc i wsparcie w kolejnych latach pracy stowarzyszenia.

W trakcie spotkania wręczono nagrodę najmłodszym członkom Związku Polaków w Sorokach –

za udział w konkursie Stowarzyszenia Wspólnota Polska pt. „Polska to dla mnie...” oraz w konkursie Kancelarii Prezydenta RP dla uczniów polonijnych pt. „Słowem – Polska”. W imieniu organizatorów tych konkursów dyplomy dla Antona i Katarzyny Muntean oraz Nikity Pawlenko wręczyła wicekonsul Joanna Bieńczyk, dziękując za piękną recytację uczniom i wspaniałe przygotowanie ich nauczycielce języka polskiego Halinie Porębskiej, skierowanej przez ORPEG.

Następnie prezes Związku Polaków w Sorokach Rodika Młyńska podziękowała młodym uczestnikom koncertu, wręczając każdemu prezenty w postaci plecaków.

Po oficjalnej części obchodów jubileuszowych w swobodnej, towarzyskiej atmosferze, przy szwedzkim stole zaproszeni goście mogli porozmawiać i wspominać. (jk)

Projekt został sfinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za granicą 2021” poprzez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie.”



Odsłonięcie Tablicy informacyjno-turystycznej w naddniestrzańskim Jahorłyku

Jest to wspólny naddniestrzańsko-polski projekt, celem którego jest zachowanie historii i rozwój turystyki.



W pobliżu wsi Jahorłyk [Iagorlic – rum.], powiat Dubăsari, 17 listopada 2021 roku odbyło się uroczyste odsłonięcie Tablicy informacyjno-turystycznej, która opisuje wydarzenia, mające miejsce na tym terenie kilka wieków temu.

Tablica zawiera informacje w trzech językach: rosyjskim, pol-

skim i angielskim. Tu można dowiedzieć się o ciekawych wydarzeniach i znaczących miejscach w Jahorłyku: o Drodze Szpakowskiej, Rynku, starożytnych zamkach i cmentarzach, fortyfikacjach polowych z XVIII wieku. Szczególnie interesujący jest okres historii związany z Rzeczypospolitą.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Ambasady RP w Republice Mołdawii, Fundacji Międzynarodowej Solidarności w Mołdawii, Instytutu Sławistyki PAN, Studium Europy Wschodniej UW, polskich fundacji charytatywnych oraz polonijnej organizacji „Jasna Góra” w Tyraspolu.

Honorowego przecięcia wstęgi dokonali: koordynator projektu Andriej Kriwenko – profesor Państwowego Uniwersytetu w Naddniestrzu, dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego Jan Malicki i prezes Towarzystwa Kultury Polskiej „Jasna Góra” Natalia Siniawska.

– Jahorłyk to bardzo ważne miejsce dla Polaków mieszkających w Naddniestrzu – zaznaczyła Natalia Siniawska. – Odsłaniając tę tablicę, przyczyniamy się do realizacji państwowego programu wsparcia i rozwoju turystyki w naszym kraju – dodała.

– Naszym obowiązkiem jest zachowanie historii. Mam nadzieję, że instalacja tego znaku będzie początkiem dalszych prac nad



Fragment mapy Polski z 1667 z zaznaczonym miastem przygranicznym Jaorlik

rozwojem i popularyzacją miejsc historycznego dziedzictwa tak polskiej kultury jak i innych narodów zamieszkujących Naddniestrze – zaznaczył Andriej Kriwenko.

Dyrektor Ośrodka Studiów Europy Wschodniej UW podkreślił, że przed rozbiorami były to południowe rubieże I Rzeczypospolitej. – Mamy takie marzenie – odszukać słup graniczny z 1699

roku, który być może leży na dnie rzeki Jahorłyk – powiedział Jan Malicki.

Tablica powstała z inicjatywy Towarzystwa Kultury Polskiej „Jasna Góra” w Tyraspolu. Projekt realizowali i wspierali naddniestrzańscy naukowcy i badacze oraz przedstawiciele Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Zbieraniem

informacji historycznych i projektowaniem tablicy informacyjno-turystycznej zajmowali się Natalia Riazanowa i Ilja Litwinczuk.

Projekt został sfinansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za granicą 2021” poprzez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie.”

Jahorlik, dawniej Orlik zwany, przy ujściu Jahorliku do Dniestrzu. Tu się od najdawniejszych czasów odbywały sądy graniczne. Sprawowali je urzędnicy tureccy i polscy w kwestyach granicznych mieszkańców stron obydwóch z wzajemnych napadów, szkód. Ponieważ wzdłuż rzeki Jahorliku szła granica polsko-turecka, postawiono tu więc trójgraniasty słup graniczny z napisami w językach Polskim, Tureckim, Łacińskim. Napisy się inne zatęchły, najtrwalszy łaciński został. Ten słup roku 1699 postawiony zaraz po zawarciu Karłowickiego traktatu, jest jakby pomnikiem tego pokoju, który najłodsze uczynił wrażenie i jakby portem był dla Polskiej ojczyzny. Któreż serce po tylu wiekowych pożogach nie było wzruszonem! Ten port bezpieczny, ten pokój święty tylko chwilowym był spoczynkiem, po którym na pełnym dziś morzu fale miotają rozbitym statkiem!

Eustachy Iwanowski, Rozmowy o polskiej koronie



Информационный туристический стенд у исторического поселения Ягорлык

17 ноября 2021 года состоялось торжественное открытие информационного туристического стенда, обозначающего место исчезнувшего исторического поселения Ягорлык в Дубоссарском районе Республики Молдова.

Стенд содержит сведения о поселении Ягорлык, игравшем значимую роль в истории Приднестровья, особенно в период XVII-XVIII веков. Установка стенда послужит популяризации богатого историко-культурного наследия Приднестровья и развития туризма в сельской местности. Мероприятие прошло на участке магистральной дороги М-01 (Тирасполь – Каменка), расположенном на расстоянии около 500 м северной комплекса строений Государственного заповедника «Ягорлык».

Богатая и сложная история Приднестровья включает в себя период (вплоть до 1793 года), когда его северная часть входила в состав Польского государства. Поселение Ягорлык на протяжении столетий являлось крайней южной точкой владений Речи Посполитой.

Усилиями приднестровских краеведов – Ильи Литвинчука и Натальи Рязановой – были подготовлены описания исторических достопримечательностей поселения Ягорлык и разработан дизайн информационного стенда. Авторы проекта хотели бы привлечь внимание туристов и любителей истории на некоторые интересные стороны жизни этого городка в прошлом.

ЗАМОК

Замок в Ягорлыке был возведен в XVI веке, но кем и при каких обстоятельствах – доподлинно неизвестно. Упоминается, что он был сожжен казаками 1583 году, после этого, вероятно, не восстанавливался. Остатки замка в форме прямоугольного городища 102x73 м, обнесенного валом высотой 1,5-3 м, располагаются в южной части мыса.

РЕЗИДЕНЦИЯ ГЕТМАНОВ

В 1669 году казачество Правобережной Украины принимает османскую власть. Создается украинский сандажак с центром в Немирове. Назначаемые турками гетманы нередко выбирали удобно расположенный Ягорлык в качестве временной резиденции и базы для рейдов своих отрядов на север в Подолье.

СТАТУС

Ягорлык как село указан в актах разделов имений князей Острожских (1603 и 1621 годы). В период 1672-1699 гг. Ягорлык находился в составе Правобережной Украины, где большое влияние имели вассальные османам украинские гетманы. После ухода турок Ягорлыком владели князья Любомирские. С разделом Польши в 1793 году он стал государственным местечком в Российской Империи. Ягорлык упоминается как волостной центр в 1751 году. В 1779 году был повторно заложен князем Любомирским после татарских опустошений. В 1797 году конфискован в казну Российской Империи. В местечке существовала еврейская школа и пришколка, в 1799 году в нем проживало 27 мещан и 39 крестьян.



КЛАДБИЩЕ

На месте разрушенного замка, за местечком, располагалось христианское кладбище. На сохранившихся могильных плитах, датируемых XIX веком, есть надписи на польском и русском языках. Встречаются надгробия в форме мальтийских крестов, характерные для местной традиции.

ПОГРАНИЧНЫЙ СТОЛБ

В 1699 году после ухода турок из Подолья Ягорлык стал крайним южным поселением польских владений. В честь этого была установлена трехгранная кирпичная колонна с надписью на польском, турецком языках и латыни. Пограничный столб упоминался как местная достопримечательность в путеводителях XIX века.

Подготовка стенда является инициативой Общества польской культуры «Ясна Гура» в Тирасполе, ведущего работу по развитию и сохранению польского историко-культурного наследия в Приднестровье.

Наталья Синявская,
председатель Общества
польской культуры «Ясна Гура»

Na prośbę czytelników z Kiszyniowa kontynuujemy publikację zdjęć, pochodzących z archiwum Krystyny Czupryniak – pierwszej nauczycielki języka polskiego w kiszyniowskim Liceum im. M. Gogola. Prezentujemy kolejne fotografie z lat 90. Redakcja wyraża ogromne podziękowanie Pani Krystynie, obecnie mieszkającej w Legnicy, za udostępnienie tego ciekawego materiału archiwalnego.

Polskie klasy w Liceum im. M. Gogola w Kiszyniowie – cz. 2



■ Szykowanie się do przedstawienia „O smoku wawelskim”, 1991 r.



■ Dzień św. Mikołaja w I polskiej klasie, grudzień 1991 r. ▲ ▼



PO PROSTU POLSKI, KULTURA PEREPISKI – CZĘŚĆ II

źródło:
novayapolsha.pl

Oficjalną perepiskę zawsze следует начинать с обращения **Szanowny Panie, Szanowna Pani** или **Szanowni Państwo** (обратите внимание, что в переписке Pan, Pani и Państwo в качестве обращения пишутся с большой буквы). Если же человек, который выше вас по статусу или возрасту, перешел на обычное приветствие **dzień dobry**, то, значит, и вы теперь можете так начинать свои письма ему.

Грубой ошибкой, которую часто совершают сами поляки, считается использование в переписке слова **witam**. Дело в том, что глагол **witać** в любых его формах можно использовать лишь в одной ситуации – когда кто-то к вам приходит и вы приветствуете этого человека, одновременно приглашая его войти. То есть по сути **witam** значит не «приветствую», а «добро пожаловать», а значит, его может использовать лишь хозяин по отношению к гостю. Соответственно в переписке это выглядит забавно, будто вы «приглашаете» человека в ваше письмо.



В официальном общении не следует добавлять имя к обращению, даже если вы хорошо знакомы с адресатом.

Szanowna Pani Anno является ошибочной формой и никак не показывает вашу вежливость. А если вы уже действительно на короткой ноге с пани Анной, то так и напишите – **Pani Anno** – это вполне допустимая форма.

Небольшая рекомендация по поводу того, как следует заканчивать письмо. Здесь всё просто: если вы пишете незнакомым людям, то в качестве заключительной формулы можно использовать выражения **z poważaniem** или **z wyrazami szacunku** (и то, и другое можно перевести как «с уважением»). Если же адресат вам хорошо знаком, можно употребить и более неформальное **pozdrawiam**. Заметьте, это слово относится к так называемым ложным друзьям переводчика и значит не «поздравлять», а что-то вроде «желать всего хорошего» или же «передать привет».

SZANOWNA PANI

Porady językowe
Małgorzaty Marcjanik,
Uniwersytet Warszawski

– Czy po zwrocie **Szanowna Pani** z przecinkiem kontynuować list (pismo) od małej czy od wielkiej litery?

Na przykład:

Szanowna Pani,

Zwracam się z uprzejmą prośbą...

Po rozpoczynających korespondencję zwrotach grzecznościowych (typu **Szanowna Pani, Drogi Wujku, Kochani**) umieszcza się bądź wykrzyknik, bądź przecinek. Po zwrocie zakończonym wykrzyknikiem treść listu rozpoczynamy oczywiście **wielką literą**. Po zwrocie zakończonym przecinkiem zaś – zgodnie z zasadami polskiej interpunkcji – powinna być **mała litera** (i tekst listu od nowego wiersza). **Ten sposób zalecałabym, jako zgodny z polską tradycją.**

Ostatnio szerzy się jednak zwyczaj anglo-amerykański, polegający na rozpoczynaniu listu wielką literą, mimo że po zwrocie adresatywnym występuje przecinek. (Wówczas zwrot ów odgrywa rolę zbliżoną do nagłówka). Myślę, że w związku z silnym oddziaływaniem na polską obyczajowość kultury zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej sposób ten w przyszłości zwycięży. Świadczy o tym również coraz częstsze stosowanie po rozpoczynającym korespondencję zwrocie adresatywnym właśnie przecinka, a nie tradycyjnego wykrzyknika, który współczesnym, zwłaszcza młodym użytkownikom języka wydaje się zbyt ekspresywny.

– Na końcu listu (pisma), po **Z poważaniem** stawiamy przecinek czy inny znak (czy żaden)?

Zwrot grzecznościowy kończący list prywatny czy pismo urzędowe – typu **Moc uścisków, Z poważaniem, Łączę wyrazy szacunku** – pozostawiamy bez żadnego znaku interpunkcyjnego (podobnie jak podpis).

22 stycznia 1921 roku
urodził się w Warszawie
jeden z najwybitniejszych
poetów pokolenia Kolumbów

KRZYSZTOF KAMIL
BACZYŃSKI

Jego twórczość spleciona
z tragicznym życiorysem
dała początek jednej
z najbardziej poruszających
legend polskiej kultury.



Urodził się w 1921 roku, więc gdy wybuchła wojna, miał 18 lat. Jego kolegami w gimnazjum byli późniejsi żołnierze Grup Szturmowych Szarych Szeregów: Tadeusz Zawadzki „Zośka”, Jan Bytnar „Rudy” i Maciej Aleksy Dawidowski „Alek”. Widmo śmierci unosiło się nad jego losem od dzieciństwa – miał słabe serce i chorował na astmę. Jego ojciec Stanisław zmarł w lipcu 1939 roku; matka Stefania próbowała powstrzymać Krzysztofa od włączenia się w walkę zbrojną. Bez skutku. Przeżyła syna o 9 lat i odeszła w 1953 roku. Pochowano ją z medalikiem świętego Krzysztofa, który w 1947 roku pozwolił jej zidentyfikować ciało Krzysztofa wydobyte z powstańczej mogiły.

POETA

Wiersze pisał jeszcze przed wojną. Na jego poezji jako pierwsza poznała się matka. Ojciec był słynnym krytykiem literackim, bardzo surowym i wymagającym, także dla syna. Dlatego pod względem twórczym Krzysztof nigdy nie otrzymał od niego wsparcia i aprobaty.

Zrozumienia nie znalazł również wśród swoich rówieśników,

przedstawicieli „pokolenia Kolumbów” urodzonych już w wolnej II Rzeczypospolitej, w czasach okupacji hitlerowskiej zaangażowanych w działalność Polskiego Państwa Podziemnego. – Przyjaciele z konspiracji nie rozumieli Baczyńskiego, nie rozumieli jego poezji, która była wbrew pozorom bardzo trudna, dojrzała, czasem nawet filozofująca – oceniał Wiesław Budzyński, znawca poezji i życia słynnego poety, gość „Kulturalnego Wieczoru z Jedyńką” w 2011 roku.

Mimo tego Baczyński był już w młodym wieku poetą spełnionym. Mówiono o nim, że spieszył się z pisaniem. Napisał około pięciuset wierszy. To tyle, ile osiemdziesięcioletni poeta pisze na ogół przez całe życie. Miał ogromny dorobek, który uczynił go wielkim poetą na skalę.

ŻOŁNIERZ

Baczyński pisał wiersze przepełnione lirycznym nastrojem, a zarazem nawołujące do walki o wolną ojczyznę. Kiedy wybuchło Powstanie Warszawskie, nie wahał się ani chwili. Gdyby nie przystąpił do walki, przekreśliłby swoją poezję i prawdę w niej zawartą.

Poeta nie uważał jednak poezji za swoje jedyne powołanie. – Jego wielkim pragnieniem było zostać żołnierzem – wspominał Bogdan Deczkowski, powstańczy dowódca Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

MIŁOŚĆ I ŚMIERĆ

W czasie okupacji Krzysztof Kamil Baczyński związał się z Barbarą Drapczyńską. Często mówiło się, że była to miłość idealna. Barbarę spotykał na tak zwanych wieczorach konspiracyjnych. Basia dostała od kogoś wiersze Krzysztofa, więc poznając go, wiedziała już kim jest i jak zdolnym jest poetą. Poświęcił jej szereg wierszy, w których erotyzm miesza się z obrazami wojennej zagłady. 3 czerwca 1942 roku wzięli ślub.

Krzysztof Kamil Baczyński poległ z karabinem w rękę 4 sierpnia 1944 roku, zastrzelony przez niemieckiego snajpera. Barbara Baczyńska zmarła niecały miesiąc później – 1 września – w wyniku ran odniesionych podczas Powstania Warszawskiego. Na łożu śmierci ścisnęła w dłoniach tomik poezji swojego męża. Nie wiedziała, że Krzysztof już nie żyje.

źródło: polskieradio24.pl

Krzysztof Kamil Baczyński

Wesele poety

Poemat

Basi

Śpiew I

Co się zdarzy przy drodze – nie wraca,
i to, co w wieczność odchodzi – ginie.
Nie płacz, nie płacz, zawsze pozostaje
urojona podróż po obłokach.
Nie płacz, zawsze jeszcze zostanie
tabun drzew niby masztów ze złota,
jeszcze pragnień w powietrzu śpiewanie,
jeszcze w trawach wędrówka zostanie
albo grób – z niego jodłą wyfruniesz.
[...]

*Śnieg*

Ile dziś skrzydeł ptasich spadło i zgasło,
jakbyś sam w anielski ich trzepot się dostał?
Rzeźbi cisza spokojny gotyk – blanki, miasto
na maleńkich wieżach ostów.
Płacz, płacz w rozdwojone wrota snów:
po obłoki zasypany w spokój.
Jak po szeregach głów,
po głowach zasypanych,
po stopniach zamarzłych powietrza
wstępujesz najwyżej,
w glorię marmurowych obłoków.

1941

Nunta poetului

Poem dedicat Basiei

Primul cânt

Ceea ce pe-al nostru drum s-a petrecut
de-acum e dus.
De parcă-n veșnicie am pășit.
Nu plânge, nu plânge,
ceva în urma noastră va rămâne;
adu-ți aminte:
de închipuita călătorie prin nori.
Nu plânge, nu plânge,
ceva după noi totuși rămâne.
Pâlcurile de copaci cu catarge de aur
visele și cântecele noastre
împrăștiate în zare.
Mereu călătoria făcută;
Să nu uităm iarba ce nu dispăre
la fel – mormântul – din care un brad răsare.
[...]

Neana

Vai, câte aripi căzut-au azi și s-au stins.
De ce nu te-a atras freacăta lor,
care e dus?
Liniștea sculptează în gotic turla
de la palat
Turlele au devenit ca niște ghimpi în oraș.
Jalea s-a întins și-n porțile deschise
ale viselor
și norii de liniști sunt inundați.
La rând unul lângă altul capetele
s-au aliniat
și stau întroienite.
Pe scări de gheață te urci pe cerul înalt
Și pe gloria de marmură a norilor
Te-ai cățărat.

1941

Dom poety

Tam jest zawsze jesień,
pod krużgankiem drzew
zbiera złote jabłka
różowawy lew.
Tam jest zawsze zima,
w chmur lodowy łuk
modry łoś unosi
gałąź białych snów.
Tam jest zawsze wiosna,
na dymiącą ruń
ptak zielony zrzuca
skrzydła rudych łun.
Tam jest zawsze lato,
od zmarszczonych rzek
żółty niedźwiedź zwraca
ryty w miodzie łeb.
[...]

Śmierć

Ach, nie płacz, nie płacz,
to jest takie nic, smutne ucichanie,
a właściwie to jest cisza pierwsza i jedyna...
usychające kwiaty nad mdlącym postaniem...
i właściwie nic...
i pusta głębia...
nocą cichy las bezczuciowych istnień,
wyblakłe jaźnie trwające bezdrganiem.
A właściwie to jest tylko wielkie zakończenie
nieskończonym snów...
nieznane cierpienie...
Ach, nie płacz, nie płacz...
Już cię nie rozumiem...



Opracowanie i szata graficzna:
Koło Młodych Dziennikarzy w Kiszyńowie

Casa poetului

Acolo-i toamnă mereu
și din arborii plini de fructe
merele de aur sunt culese,
de un leu rozaliu.
Acolo-i iarnă mereu
și-n nori văd arcul de gheață
pe drum o ramură de vise albe
pe care un cerb semeț o înalță.
Acolo-i primăvară mereu,
și casă ce păstrează sub steașină
cuibul pasării cu aripi verzi
care până pe lună se înalță.
Acolo-i vară mereu,
iar pe albiile râurilor uscate
se întoarce spre vizuină un urs brun
cu botu de miere plin.
[...]

Moartea

Ah, nu plânge, nu plânge,
e o nimica toată, tăcerea tristă,
e de fapt prima și singura liniște...
florile ofilite de pe necrologul sfâșietor...
un simplu eveniment trecător...
de parcă ar fi o groapă pustie...
Rămâne pădurea făpturilor,
care, în noapte,
nu mai simt nimic.
Sunt cele de lângă noi plecate.
Acesta-i marele sfârșit
al viselor nevisate...
al suferințelor netrăite...
Ah, nu plânge, nu plânge...
Nimeni de-acum
în brațe nu te mai strânge...

(Traducere de Nicolae Mareș)

Tradycja polskich świąt przez wieki łączyła Polaków na całym świecie. Dzisiaj również daje nam poczucie jedności i nadziei, jakie niesie ze sobą mający narodzić się Bóg. O tym, jak świętują Boże Narodzenie uczniowie polonijnego Liceum Ogólnokształcącego Niepublicznego Kolegium św. Stanisława Kostki w Warszawie opowiada nasza młoda korespondentka ALEXANDRA NICULEAC.

Oplątek i atmosfera Świąt Bożego Narodzenia w Liceum Polonijnym

Boże Narodzenie w naszym liceum uważane jest za najpiękniejsze święto w roku! Zaczynamy do niego przygotowywać się miesiąc wcześniej. Ponieważ nasze Liceum jest katolickie, przywiązuje się do tego święta wielką wagę pod względem religijnym. W okresie adwentowym uczniowie z wielką gorliwością modlą się i odwiedzają kościoły.

Wiele imprez szkolnych poświęconych jest temu zimowemu świętu. Już na początku grudnia ustawiana jest choinka, którą zdobią bombki i zabawki. Drzwi są ozdobione splecionymi wstęgami świec i postaciami biblijnymi. Na sali zaaranżowana jest bożonarodzeniowa szopka przedstawiająca wyobrażenie miejsca narodzin Jezusa Chrystusa. Typowymi elementami są jaskinia z nowonarodzonym Jezusem, mędrcami i gwiazdą betlejemską.

Spotkanie opłatkowe w naszej szkole przypomina tradycyjną polską Wigilię. Dzielimy się opłatkiem, czytamy Słowo Boże, śpiewamy kolędy i częstujemy się znanymi w każdym polskim domu potrawami.

Uczniowie starannie uczą się wierszy i piosenek, a także prezentują scenki bożonarodzeniowe. Najodważniejsi biorą udział w bożonarodzeniowym quizie i świetnie sobie radzą z pytaniami.

Po tych wszystkich wydarzeniach następuje uroczysta wigilia z tradycyjnymi potrawami. Spotkanie opłatkowe rozpoczyna się modlitwą i czytaniem Biblii. Następnie dzielimy się opłatkiem, życząc sobie nawzajem wszystkiego najlepszego.

Odbывается również ceremonia wymiany prezentów świątecznych.

Boże Narodzenie uczniowie świętują z rodzinami, ale ci, którzy nie mogą wyjechać do domu, mają możliwość spędzić je w gronie przyjaciół i nauczycieli.

W uroczystościach bożonarodzeniowych biorą udział wszyscy uczniowie mieszkający w internacie wraz ze swoimi nauczycielami. Uczestnicy świątecznych spotkań zdobywają dużo wiedzy i dostają wiele pozytywnych emocji, co oznacza dobry nastrój noworoczny i świąteczny!

Alexandra Niculeac, uczennica III klasy

źródło zdjęć: www.liceumpolonijne.edu.pl



■ Śpiewamy kolędy



■ Jasełka



■ Wspólna wigilia

■ Dzielimy się opłatkiem



■ Konkurs na najlepszą choinkę

KALENDARZ ZIMOWYCH ŚWIĄT W MOŁDAWII

Co wiedzą cudzoziemcy o Republice Mołdawii? Że jest to kraj winnic, wina, piwnic winnych i skalnych klasztorów. Uważa się, że atrakcje te dobrze jest zwiedzać w okresie ciepłych pór roku. A co mogą robić turyści w Mołdawii zimą?



Zimy w Mołdawii są łagodne – średnia temperatura powietrza waha się od +2 do -10°C. To nie kraj, w którym są narciarskie wysokogórskie kurorty: po pierwsze, nie pozwala na to ukształtowanie terenu, a po drugie, podczas całego urlopu możecie nie doczekać się śniegu. Ale to nie problem! Do Mołdawii jedzie się nie po kolejną porcję adrenaliny, ale po dobre gatunkowe wino, dobry nastrój i ... świąteczny karnawał.

Odbывается się on od 25 grudnia do 14 stycznia, a swoją żywiołowością nie ustępuje brazylijskiemu. Jesteście zaskoczeni?

Mołdawia jest zapewne jedynym krajem w Europie, w którym świętują Boże Narodzenie dwa razy: 25 grudnia i 7 stycznia. Oczywiście, wpływ na to miała polityka. Władze kraju, obrawszy kurs na integrację europejską, postanowiły obchodzić Boże Narodzenie 25 grudnia tak jak w Europie. Obywatele byli zadowoleni z kolejnego dnia wolnego, ale i z 7 stycznia nikt nie myślał rezygnować. W konsekwencji cerkiew prawosławna i jej wierni jak dawniej obchodzą święta według kalendarza juliańskiego, to znaczy według starego stylu.

Dlatego, jeśli przegapicie ludowe świąteczne widowiska 25 grudnia, to na pewno zdążycie uczestniczyć w nich 7 stycznia. A najlepiej – zacząć swój zimowy urlop w Mołdawii właśnie od tej daty!

Najpiękniejsze zwyczaje zobaczyć można na wsiach. Kolędy i inne zimowe przyspiewki – dziedzictwo Słowian, którzy czcili w tych dniach boga Koladę, chociaż słowo „kolęda” w języku mołdawskim brzmi jak „kolinde” [colindă] – od rzymskich „kalend”, świętych dni. Kolędnicy zazwyczaj chodzą od domu do domu z tobołkami, do których zbierają otrzymane od gospodarzy dary. Według wierzeń, kto szczerze obdaruje kolędujących, do tego w nowym roku przyjdą powodzenie i dostatek. Tradycyjnym podarunkiem jest chleb, symbolizujący zamożność.

Przebierańcy specjalnie przygotowywali na to święto ludowy instrument „buhai” – frakcyjny bęben, dźwiękiem przypominający ryk buhaja.



„Buhai” ma kształt bębna, do membrany przyczepione są kępki włosów z końskiego ogona. Dźwięk jest wytwarzany przez pociąganie za ogon.



Chłopców obdarowywano specjalnie upieczonymi kołaczami, dzieciom dawano kołaczki, gołąbki z ciasta, orzechy i cukierki. Na wsiach zachował się zwyczaj przyjmowania życzeń od przebierańców, których prowadzi przebrany za kozła mężczyzna. Na głowie ma rogi, wierzch odzieży to kozuch z owczej skóry, wyrócony na lewą stronę. Kozioł uosabia siłę nieczystą: skacze wokół przechodniów, straszy ich. Pozostali kolędnicy dzwonią dzwoneczkami. W pamięci ludowej zachowały się setki bożonarodzeniowych motywów. Należą do nich osobliwe krzykaczki – „uraturi” i „strigaturi”, z których wyrzmiwiają życzenia szczęścia, zdrowia, urodzajnego roku.

Kolejnym obowiązkowym elementem grupy kolędniczej jest charakterystyczna dla świąt gwiazda. Niosą ją dzieci. W środku gwiazdy umieszczony jest obrazek z twarzą dzieciątka Jezus. Kolędnicy śpiewają o pojawieniu się na niebie gwiazdy, obwieszczającej narodziny Syna Bożego i prowadzącej ze wschodu do miejsca jego narodzin Trzech Króli. Większość kolęd zaczyna się od słów: „Wschodzi gwiazda wysoko”.

Prezenty dzieciom przynosi Moś Crăciun (w dosłownym tłumaczeniu: „starzec Boże Narodzenie”). Razem z nim przychodzi złożyć dzieciom życzenia Albă

ca Zăpada (Królowna Śnieżka lub Królowa Śniegu). Stara się im przeszkodzić Baba Hârca. Zasadniczo różnorodne sceny z maskami rozgrywają się na wsiach.

Zwyczajowo przyjęte jest u Mołdawian, by na świątecznym stole były dania z wieprzowiny, symbolizującej bogactwo i dostatek. Tradycyjnie na bożonarodzeniowym stole podawane są kotlety wieprzowe i kielbasy, gołąbki, galareta, ryby, chleb, owoce, słodczyce i napoje, a także mamalyga (kasza kukurydziana).

Dań powinno być siedem, dziewięć lub dwanaście. Uważa się, że liczby te mają magiczne znaczenie. Do stołu zasiada się dopiero wtedy, gdy potrawy pobłogosławi kapłan. Resztek jedzenia nie sprząta się ze stołu, wierząc, że w tę noc przychodzą ugościć się dusze zmarłych krewnych. Kolację wigilijną uważa się więc za szczególną, ponieważ biorą w niej udział i żywi i ci, którzy już odeszli.

Świąteczne obrzędy ludowe kończą się 14 stycznia, w dniu świętego Wasyla. Zgodnie z tradycją w przededniu tego święta grupy dzieci i dorosłych znów chodzą od domu do domu z kolędami i „krzykaczkami”.

Opr. Natalia Barwicka, tłum. Lucyna Otwinowska

25 grudnia – Boże Narodzenie (według nowego stylu). Obchodzone tylko w miastach.

31 grudnia, 1 stycznia – Nowy Rok.

7, 8 stycznia – Boże Narodzenie (według starego stylu). Powszechnie obchodzone w całym kraju.

13, 14 stycznia – Nowy Rok według starego stylu, nazywany bywa „starym Nowym Rokiem”.



DLACZEGO DZIELIMY SIĘ OPŁATKIEM W WIGILIĘ?

Wśród tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia jest między innymi zwyczaj łamania się opłatkiem przed rozpoczęciem kolacji.



ОБЛАТКА

Внешне этот прямоугольный тонкий хлебец напоминает вафлю. В Польше накануне Рождества облатки можно купить в церковных лавках, магазинах, возле метро, в центре города...

В Сочельник облатки раскладывают на праздничном столе. В семьях, которые придерживаются католических традиций, Сочельник начинается с молитвы и чтения Библии. Затем все берут облатки и начинают ими делиться – отламывать друг у друга кусочек рождественского хлебца и желать всего самого наилучшего. Иногда люди просят друг у друга прощения за обиды, причиненные в уходящем году.

На облатках изображены рождественские сцены: Дева Мария с младенцем Иисусом, ангелы, мудрецы, которые идут к новорожденному Божьему Сыну. Традиция преломления облатки настолько важна, что родственникам, которые не могут приехать на праздники домой, часто высылают облатку по почте.

ЦВЕТНАЯ ОБЛАТКА

Делиться облаткой с домашними животными – это прекрасная традиция в канун Рождества, культивируемая в основном в сельской местности. Именно с учетом животных вафли специально окрашиваются. Добавляют их в корм, чтобы защитить животных от болезней. Вот поэтому в наборах облаток часто можно встретить одну цветную пластину. Такая вафля безопасна для животных, но даже если возникнет проблема, то животные сами расскажут об этом, потому что в канун Рождества они говорят человеческим голосом.

W listopadzie 2021 r. minęło 25 lat funkcjonowania polonijnego pisma „Jutrzenka”, co stało się okazją do podsumowań i wspomnień (nr 11/2021). Z okazji jubileuszu został wydany medal pamiątkowy, który jest wyróżnieniem dla naszych przyjaciół.

Redakcja dziękuje wszystkim osobom, które aktywnie włączyły się w świętowanie jubileuszu czasopisma.

Zapraszamy do współpracy i publikowania na łamach pisma Polaków w Mołdawii „Jutrzenka” oraz do lektury naszego czasopisma.



Redakcja nadal przyjmuje życzenia z okazji 25. rocznicy wydania pierwszego numeru...

Stanisław Zelek

nauczyciel języka polskiego
w Bielicach w latach 2008-2016

„Jutrzenka” towarzyszy mi od początku mojej pracy. Jest źródłem wiarygodnych informacji o życiu i działalności Polaków w Mołdawii. 25 lat cieszy się ona niesłabnącą popularnością i systematycznie dociera do wszystkich ośrodków polonijnych na ziemi mołdawskiej.

Na ręce Redaktora Naczelnego składam podziękowania dla całego zespołu i współpracowników czasopisma „Jutrzenka”. Życzę Państwu dalszej pomyślności w pracy, sukcesów i ciekawych pomysłów, dzięki którym „Jutrzenka” będzie inspirowała do aktywności i zmian na lepsze.

Szanowna Pani Redaktor,

twórcom
i dziennikarzom
na srebrny jubileusz
25-lecia czasopisma
„Jutrzenka”
wyrazy uznania,
gratulacje oraz
najlepsze życzenia
na następne lata
służby na rzecz
Polaków w Mołdawii

składa

**Towarzystwo Polskiej Kultury „Mała Ojczyzna”
w Słobodzie-Raszków**



Rodika Młyńska, președinta Uniunii Polonezilor din Soroca



Cu ocazia aniversării a 25-a de la fondarea revistei pentru copii, adolescenți și maturi „Jutrzenka”, adresez sincere felicitări tuturor cititorilor și colaboratorilor uneia dintre cele mai longevive publicații din Republica Moldova.

Ghidînd noile generații pe făgașul frumosului, al cunoașterii și al autorealizării, această publicație contribuie din plin la edificarea unui viitor pe care ni-l dorim cu toții.

Din momentul apariției, revista „Jutrzenka” a optat pentru cunoașterea și realizarea valorilor naționale poloneze, antrenînd în albia spiritualității cetățenilor noștri cu origini poloneze pe cei mai curioși, cei mai capabili și cei mai talentați copii, adolescenți și maturi.

La ceas festiv, urez echipei redacționale să păstreze cursul verificat de-a lungul timpului, calitatea impecabilă a textelor și a prezentării grafice, iar cititorilor – să nu uite niciodată că au la îndemînă un inepuizabil izvor de resurse intelectuale, morale și culturale.



Kuchenna wirtuozeria Neli Rubinstein

Jej bigosem, naleśnikami czy mazurkiem migdałowym zachwycala się nie tylko rodzina, ale też paryska czy nowojorska bohema. „Kuchnia Neli”, książka wydana niemal 40 lat temu, miała być swoistą terapią po rozpadzie małżeństwa z legendarnym pianistą Arturem Rubinsteinem. Za sprawą anegdot z czasów dzieciństwa i związku z wirtuozem możemy wrócić do świata, który przeminął.

RODZINNE PRZEPISY

Najmłodsza córka Emila Młynarskiego (dyrygenta i współzałożyciela Filharmonii Warszawskiej) pasję do gotowania wyniosła z rodzinnego domu. Po wyjściu za mąż przekazywane z pokolenia na pokolenie zapiski i rodzinne przepisy wykorzystywała w swojej domowej kuchni. Był to kajecik z maminy i babcinymi sekretami na torty albo dania kuchni polskiej i litewskiej. Nie dziwi więc, że aż kilka stron w „Kuchni Neli” zajmuje opis jednej z ulubionych i sentymentalnych potraw dzieciństwa – wykwinnych kołdunów z farszem z baraniny i polędwicy wołowej ze szpikiem, z dodatkiem tartej cebuli i majeranku. Uważała je za jeden z największych przysmaków staropolskiej kuchni. Ciasto musiało być cieniutkie jak pergamin, mięso siekane, a same pierożki na jeden kęs – tak, by można je było włożyć w całości do ust:

...w chwili, gdy go rozgryzamy, gorący płynny szpik powinien wytrysnąć wprost na nasze podniebienie. Jest to coś wyjątkowo dobrego (...). Tylko w domu podawano je w takich ilościach, że mogłam się najeść nimi do syta.

Nie zabrakło też receptur utalentowanej kucharki Młynarskich, z pochodzenia Litwinki – ulubionej Barbarki, która nawet w czasie I wojny światowej (gdy Nela z liczną rodziną wyjechała do Moskwy) dokonywała cudów, by smacznie karmić daniami z najprostszych składników. Dlatego w książce znalazła się potrawa „à la Barbarka”: ziemniaki faszerowane pieczarkami i cebulą. Podobno to arcyproste danie należało do najlepszych w repertuarze, a tajemnicą sukcesu było wcześniejsze obgotowanie wydrążonych bulw. Jeden z przepisów Barbarki (na pasztet) wydrukował nawet New York Times!

W GOTOWANIU WAŻNA JEST INTUICJA

Nela powtarzała, że w gotowaniu liczy się intuicja i radość, co oznaczało odrzucenie sztywnych reguł i zaufanie własnej wyobraźni.

Intuicja stała się zresztą pewną przeszkodą przy pracy nad książką, ponieważ notowane przez lata na karteluskach przepisy nie uwzględniały tak prozaicznych spraw jak proporcje ingrediencji, czas gotowania czy temperatura.

Ponieważ kolekcjonowała receptury znajomych czy zaprzyjaźnionych kucharzy, spisywane były w wielu językach – polskim, litewskim, ale także angielskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim czy hiszpańskim. Przykładowo, od żony Sergiusza Rachmaninowa pochodził przepis na rosyjski kulebiak faszerowany kapustą i grzybami. Przekazał go zresztą kucharz, który wcześniej gotował dla ostatniego rosyjskiego cara.

KRÓLOWA PRZYJĘĆ

Nela Rubinstein słynęła z wydawanych przez nią przyjęć, niekiedy na kilkadziesiąt osób bądź i więcej. Karmiła osobistości ze świata sztuki i polityki – dość wspomnieć księcia Rainiera z żoną Grace Kelly, która była jej przyjaciółką; grały razem w scrabble, a Nela uczyła księżną gotować.

Podobno Nela zdobyła serce Artura Rubinsteina, który uchodził za wielkiego smakosza, nie tylko urodą i inteligencją, lecz także zdolnościami kulinarnymi. Jej wciąż żywa książka to nie tylko świadectwo gustów kulinarnych epoki i doskonale opisane przepisy, ale także wiedza o ówczesnym świecie. Zapewne dlatego pierwsze wydanie „Kuchni Neli” rozeszło się jak świeże bułeczki, a niektórzy korzystają z jej przepisów po dziś dzień.

źródło: culture.pl

PIERNIK

O pierniku Nela Rubinstein pisze tak:

Jest to bardzo stary przepis, który jest częścią mojego rodzinnego „dziedzictwa” kulinarnego. Stosowała go moja babka, moja matka zaś, opuszczając po wojnie Litwę na zawsze, zabrała go wraz z innymi przepisami, które spisała potem dla mnie w małym zeszytiku (...) Stare przepisy każą odstawić go na dwa tygodnie lub nawet więcej.

Oczywiście, ciasto na ten piernik możecie zrobić wcześniej i odstawić nawet na kilka tygodni w zimne miejsce, spokojnie jednak można przygotować je tuż przed pieczeniem. Warto natomiast pomyśleć o nim ze dwa-trzy tygodnie przed Świętami, by upieczone miało czas odpocząć i nabrać wilgoci, wtedy na Święta będzie rozplynać się w ustach. Jeżeli upieczecie tuż przed Wigilią pozostanie moczenie go w kawie lub herbacie, co również jest całkiem pysznym pomysłem.

Składniki

- 1 szklanka miodu
- po 1/4 łyżeczki utartego imbiru, cynamonu, goździków i gałki muskatołowej
- 1/2 łyżeczki pieprzu czarnego świeżo mielonego
 - 500 g mąki
 - 3 duże jajka
 - 1 łyżeczka proszku do pieczenia
 - 3 łyżki stołowe wódki
- 1 szkl. mielonych orzechów włoskich utartych z 1/4 szkl. cukru

Przygotowanie

Miód podgrzać z przyprawami, dodać proszek do pieczenia. Do ciepłego, ale nie gorącego miodu dodać jajka, wódkę, dobrze wymieszać. Dodać mąkę i orzechy utarte z cukrem, wyrobić gładkie ciasto*. Ciasto przełożyć do keksówki, piec ok. 60 min. w 180°C.

* W oryginalnym przepisie sposób postępowania jest nieco inny: najpierw łączymy mąkę z gorącym miodem i przyprawami, następnie dodajemy jajka i proszek do pieczenia rozpuszczony w wodce oraz orzechy. Zdecydowanie łatwiej zrobić to jednak w sposób, który opisaliśmy powyżej (składniki łączą się znacznie lepiej, gdy najpierw wszystko podgrzejemy, dodamy jajka, a na końcu mąkę).

źródło: kuchnianaszapolska.pl

CIEKAWOSTKI

▣ Piernik niegdyś znany był pod nazwą „miodownik”. W dniu przyścia na świat córki, rodzina przygotowywała ciasto (na bazie mąki i miodu), które dojrzewało latami w piwnicach. Ciasto pieczone było dopiero w momencie, kiedy córka wychodziła za mąż.

▣ Większość osób twierdzi, że miejscem narodzenia piernika jest Polska. Jednak w rzeczywistości pochodzi on z rejonów dzisiejszej Holandii.

▣ Nazwa „piernik” pochodzi od staropolskiego słowa „pierny”, czyli pieprzny. Początkowo piernik był dobrem luksusowym. Raczyli się nim jedynie najzamożniejsi obywatele – mężczyźni zagryzali nim wódkę, a damy delektowały się przysmakami podczas podwieczorków.



Adres do korespondencji:

Jutrzenka
skr. poczt. 983
MD-3101 Bălți
MOLDOVA

e-mail:

redakcja.jutrzenka@gmail.com

Nasza strona w internecie:

www.jutrzenka.md

Redaktor naczelna
Helena Usowa

Zespół redakcyjny:

Wanda Burek
Elena Dudari
Ala Klimowicz
Stefan Ladryk
Zofia Nieczaj
Lucyna Otwinowska
Anna Plutecka
Elena Pumnea
Tatiana Zalewska

Współpraca:

Natalia Barwicka
Anna Dubiel
Ruslan Misak
Alexandra Niculeac
Nataliia Pityn

Redaktor strony internetowej
Małgorzata Kuryłowa

Druk:
Logo-Design, Chișinău

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów, także odmowy publikacji bez podania przyczyny. Nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Poglądy i opinie zawarte w artykułach mogą być niezgodne ze stanowiskiem redakcji.

ISSN 1857-324X



9 771857 324007

ZAKOCHAJ SIĘ W POLSCE

Historia zamku w Lublinie

W stolicy województwa lubelskiego znajduje się wyjątkowe miejsce o niezwykle bogatej historii. Zamek w Lublinie to nie tylko opowieść o rodzinie królewskiej i doskonale zachowanym zabytku. W tym miejscu tworzyła się również brutalna historia współczesna – aż przez 128 lat zamek w Lublinie pełnił funkcję więzienia.

Początki zamku sięgają XII wieku – wtedy na wzgórzu został wzniesiony gród umocniony wałem. Murowany zamek wzniesiono w tym miejscu za panowania Kazimierza Wielkiego. Otaczał go mur obronny. Ponieważ twierdza była położona na ważnym szlaku z Krakowa do Wilna, była często odwiedzana przez książęcy ród, a także otoczona szczególną opieką przez Jagiellonów.

Okolo 1520 roku rozpoczęto dużą przebudowę, w której znaczny udział mieli włoscy mistrzowie sprowadzeni z Krakowa. Zamek w Lublinie zyskał wtedy nową bramę z wieżą, basztę oraz kamienicę Grodzką. W późniejszych latach zamek przeszedł jeszcze kilka remontów m. in. ze względu na korzystanie z niego różnych wojsk – szwedzkich, moskiewskich i węgierskich.

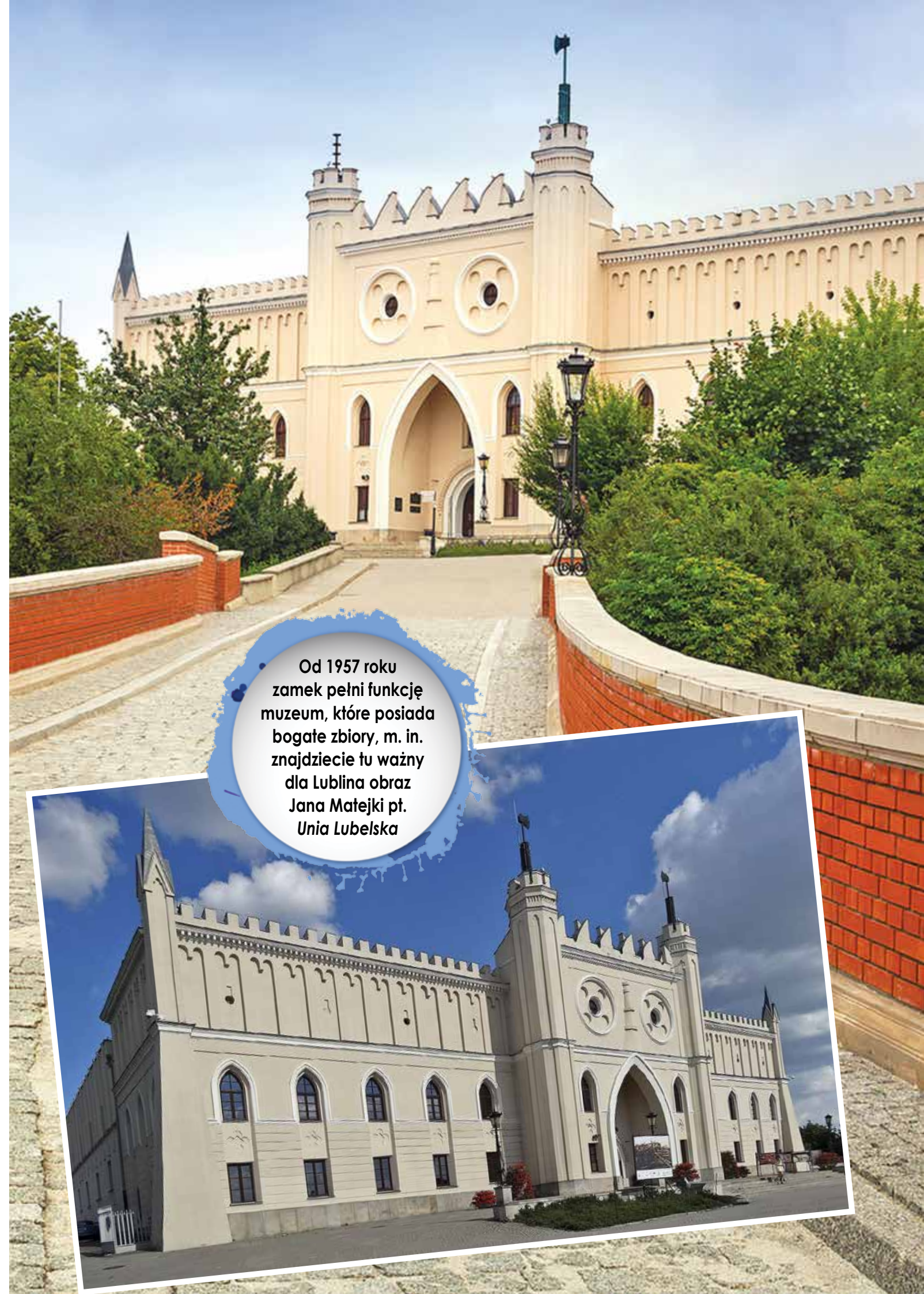
W latach 1824-1826, za sprawą Stanisława Staszica, na wzgórzu powstała nowa budowla w stylu neogotyku angielskiego, która miała służyć za więzienie Królestwa Kongresowego. Na początku mieściło się tu więzienie carskie dla uczestników walk o niepodległość. Od 1918 r. oprócz więźniów kryminalnych na terenie zamku w Lublinie wyroki odsiadywali również członkowie ruchu komunistycznego, którzy należeli do Komunistycznej Partii Polski.

Podczas II wojny światowej mieściło się tu więzienie niemieckie, w którym zamykano przede wszystkim członków ruchu oporu. Przed opuszczeniem Lublina, Niemcy dokonali w tym miejscu okrutnego mordu. 22 lipca 1944 roku zamordowano tu 300 więźniów. Była to pierwsza w okupowanej Polsce likwidacja więzienia potoczona z eksterminacją więźniów.

Pomimo olbrzymiej tragedii zamek w Lublinie nadal pełnił funkcje więzienia. Już w sierpniu tego samego roku powstała w tym miejscu placówka sowiecka – więzienie polityczne. Przez 10 lat jego działalności odsiadywało tu wyroki około 35 tysięcy osób. Wzienie zostało ostatecznie zlikwidowane 13 stycznia 1954 roku. Funkcję więzienia zamek pełnił w sumie przez 128 lat.

Po długim wykorzystywaniu zamku jako więzienia przeszedł czas na zasłużony remont. Po jego przeprowadzeniu przeznaczono go na cele kultury. Od 1957 roku zamek w Lublinie jest główną siedzibą Muzeum Lubelskiego. Miejsce jest w pełni dostępne dla zwiedzających i można tu podziwiać bardzo ciekawe ekspozycje. Na szczególną uwagę zasługuje m. in. Galeria Malarstwa Polskiego z dziełami wybitnych malarzy – Jana Matejki, Jacka Malczewskiego, Władysława Podkowińskiego czy Olgi Boznańskiej.

źródło: polskazachwyca.pl



Od 1957 roku
zamek pełni funkcję
muzeum, które posiada
bogate zbiory, m. in.
znajdziecie tu ważny
dla Lublina obraz
Jana Matejki pt.
Unia Lubelska

WSCHODNIA SZKOŁA ZIMOWA

Dla studentów ostatniego roku studiów humanistycznych, którzy nie przekroczyli 25 roku życia, przygotowujących prace magisterskie (dyplomowe) z zakresu historii i współczesności Europy Środkowej i Wschodniej (historia, politologia, stosunki międzynarodowe, socjologia, filologia, literatura, kulturoznawstwo, etnologia, geografia, prawo, ekonomia)

WARSZAWA
28 LUTEGO – 14 MARCA 2022 r.

- WYKŁADY I SEMINARIA
- MIĘDZYNARODOWY ZESPÓŁ WYKŁADOWCÓW
- SPOTKANIA I PROGRAMY KULTURALNE

Miejsce szkoły:
Stodium Europy Wschodniej
Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

Termin zgłaszania się do udziału w Szkole upływa 15 stycznia 2022 r.
Wszelkie pytania proszę kierować na adres: wsl.studium@uw.edu.pl
Więcej szczegółów www.studium.uw.edu.pl
